

Komary-mutanty nadzieją czy zagrożeniem?

30 stycznia 2015

Dzięki pracy naukowców już wkrótce może zniknąć problem uciążliwych owadów. Jakie jednak będą tego konsekwencje?

Jeden z najbardziej znienawidzonych gatunków owada na świecie wciąż pozostaje źródłem wielu chorób, na które rocznie umiera ponad milion ludzi. Chcąc powstrzymać rozprzestrzenianie się malarii czy żółtej febry genetycy wyhodowali nowy gatunek komara, którego żeńskie larwy umrą zanim będą zdolne do rozrodu. Przeżywają zatem jedynie męskie osobniki, które jednak nie gryzą i tym samym to one przekazywać będą dalej swoje zmutowane geny, co sprawi, że w ciągu zaledwie kilku pokoleń populacja owadów obniży się radykalnie.

Pierwsze testy przeprowadzono do tej pory w Brazylii i na Kajmanach gdzie populacja komarów spadła o 96%, wkrótce planowano wypuścić kolejną grupę na Florydzie, jednak projekt wstrzymano z uwagi na obawy mieszkańców oraz nadzorującej agencji federalnej.

Przeciwnicy programu obawiają się, że mieszkańcy Florydy mogą zostać ugryzieni przez zmodyfikowanego genetycznie komara a jego zmienione DNA trafi do krwiobiegu ludzi. Zdaniem Oxitec, firmy która stworzyła nowy rodzaj owada te obawy są bezpodstawne gdyż tylko żeńskie osobniki wysysają krew a te z kolei nie są wypuszczane na wolność. Wszystkie zmutowane komary jakie będą latać będą płci męskiej a one nie stanowią w tym przypadku zagrożenia, co więcej przedstawiciele Oxitec deklarują, że testowali ich ugryzienia na zwierzętach laboratoryjnych i nie zauważyli jakiegokolwiek wpływu na ich zdrowie.

Kolejnym problemem z jakim muszą sobie radzić propagatorzy redukcji populacji komarów jest ryzyko, że po ich usunięciu

powstanie nisza ekologiczna, która w krótkim czasie może zostać zagospodarowana przez inny gatunek, nie ma przy tym gwarancji, że będzie on mniej groźny ani też mniej uciążliwy niż znane nam doskonale moskity.

Autorstwo: Victor Orwellsky

Źródło: [Kod Władzy](#)